

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

w sprawie z oskarżenia prywatnego **B.H.B.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 12 września 2017 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt IX Kz (...)
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w T. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy z oskarżenia prywatnego B.B. do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu podniesiono, że osobą, która posługuje się *nickiem* „(...)” i miała pomawiać B.B. jest prokurator Prokuratury Rejonowej w T. – M.M.. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższa okoliczność przemawia za odstąpieniem od zasady właściwości miejscowej, jako że oskarżonym jest prokurator z prokuratury rejonowej z terenu objętego właściwością rozpoznającego sprawę sądu. Zdaniem sądu wnioskującego tego rodzaju okoliczność może stwarzać, w odczuciu zewnętrznym, obawę o bezstronność sądu właściwego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w T. nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie. Należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstąpienie od zasady rozpoznania

sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobrem wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., obejmuje także potrzebę eliminowania wytworzenia się w opinii publicznej i u stron, choćby i mylnego, ale realnego, przekonania o braku obiektywizmu sądu w rozpoznawaniu danej sprawy. Trudno jednak uznać, że sam fakt, iż zawiadomienie o przestępstwie dotyczy miejscowego prokuratorów oznacza, że miejscowy sąd jest z założenia nieobiektywny. Prowadziłoby to bowiem do wyłączenia spod właściwości sądu miejscowo właściwego każdej sprawy dotyczącej w jakimkolwiek stopniu miejscowych prokuratorów, którzy przecież przed tym sądem występują jedynie urzędowo w roli strony lub wnioskodawcy, a tym samym tworzyło swoisty rodzaj, nieznaney przepisom Kodeksu postępowania karnego właściwości miejscowej, czego aprobować nie można. Podnoszenie zaś kwestii możliwości znajomości zawodowych i towarzyskich sędziów z prokuratorami nie może być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie art. 41 k.p.k. i to indywidualne wobec danego sędziego i określonego prokuratora (por. postanowienie SN z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt IV KO 119/10).

Kontakty między sędziami a prokuratorami wynikają z istoty sprawowanych urzędów i o ile mają charakter służbowy nie mogą uzasadniać wystąpienia wątpliwości co do bezstronności sądu, godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości. W sytuacji natomiast, gdyby relacje te miały charakter prywatny, wówczas istnieje możliwość skorzystania z instytucji wyłączenia sędziego, określonej w art. 41 § 1 k.p.k. W realiach faktycznych i procesowych sprawy, wobec braku konkretnych, szczególnych okoliczności, które w odbiorze społecznym mogłyby podawać w wątpliwość bezstronność sądu, gwarancja ta jest wystarczająca dla zapewnienia bezstronności sądu. Należy podkreślić, że o tych

wątpliwościach nie może decydować jedynie samo odczucie strony procesowej, ale zobiektywizowana ocena relewantnych dla dobra wymiaru sprawiedliwości okoliczności postępowania. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiadał się już wielokrotnie (zob. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt V KO 78/12; postanowienie SN z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt V KO 65/12; postanowienie SN z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt II KO 29/13).

Mając powyższe na uwadze, rozstrzygnięto jak w części dyspozytywnej postanowienia.